Jakie są plany Tworoga, jeśli chodzi o korzystanie z geoinformacji?

IK: Jedną z nagród w Akademii INSPIRE jest wsparcie przy budowie lokalnego geoportalu i właśnie zaczęliśmy rozmowy z organizatorami dotyczące przyszłości tego pomysłu.

EG: Rozwój GIS jest jednak dla gminy dość kosztowną sprawą…

IK: Ale będziemy się starać o środki unijne. Chcemy maksymalnie wykorzystać to, co dostaliśmy tutaj w prezencie. Szkoda byłoby tę wiedzę zaprzepaścić. Stoimy przed dużą szansą, żebyśmy się czegoś nowego nauczyli i mogli to zastosować…

JL: …a przy okazji przekazać dalej i zarazić pozostałych pracowników urzędu, nie tylko z naszego Referatu Gospodarki.

To są plany. A jakie są marzenia?

IK: Moim jest cały plan zagospodarowania w formie elektronicznej. To zdecydowanie ułatwiłoby nam pracę, bo nie musiałybyśmy każdego wypisu i wyrysu kserować. Mieszkańcy też by na tym skorzystali. Już teraz telefonują z pytaniami, czy mamy plany w internecie. Potem można by wykorzystać sieć także do konsultowania planów i w ten sposób zachęcić społeczeństwo do udziału w tym procesie.

JL: Dobrym pomysłem byłoby wystawienie na geoportalu nieruchomości na sprzedaż razem z danymi działki i tego, co znajduje się w jej okolicy, a także planami zagospodarowania. To ułatwiłoby dostęp potencjalnym nabywcom do informacji o ofertach sprzedaży gruntów należących do gminy.

EG: W Tønsberg spore wrażenie zrobiło na mnie wykorzystanie GIS-u do sprawnego zarządzania gminą, np. do wyznaczania granic obwodów szkolnych. Wkrótce mnie też to czeka i nie będzie to zadanie łatwe, bo – jak już mówiłem – u nas często decydują emocje. A dzięki GIS-owi pewne zagadnienia można by przedstawić łatwiej i bardziej obrazowo, zamiast mówić dużo bez rezultatu.

Jak wygląda wykorzystanie GIS-u w okolicznych gminach?

EG: Wcale nie wygląda. Starostwo także się tym nie interesuje, choć będę próbował to zmienić, by np. wprowadzić GIS w całym powiecie tarnogórskim, a może także i w sąsiednim lublinieckim. Trzeba porozmawiać i napisać wniosek o dotacje. Liderem mogłoby być starostwo, a gminy parterami i wtedy sprawa będzie załatwiona kompleksowo. Najbardziej powinno zależeć na tym powiatowi.

Rozmowy i fotografował JERZY KRÓLIKOWSKI

KOMU PO

Polska wykonała znaczący krok do przodu – podkreśla szósty raport „State od play" dotyczący stanu wdrażania unijnej dyrektywy INSPIRE. Badaniem w latach 2009-10 objęto 32 kraje.

BARBARA STEFAŃSKA

POLSKA: JEST NIEŹLE, ALE...

Ustawa *o infrastrukturze informacji przestrzennej* wprowadziła na grunt polski zapisy dyrektywy INSPIRE, przeprowadzono czytelny podział zadań pomiędzy różne organizacje i ruszył Geoportal.gov.pl – wylicza raport w części dotyczącej Polski (stan na lipiec 2010). Po tym pozytywnym wstępie dokument wskazuje jednak na braki, takie jak przestarzałe i niedostosowane do obecnych realiów *Prawo geodezyjne i kartograficzne*.

Dane przestrzenne są rozproszone pomiędzy różne instytucje i aby ustanowić skuteczną IIP, konieczna jest współpraca pomiędzy nimi – wskazują eksperci. Jednocześnie stwierdzają, że nowe rozwiązania wprowadzone do polskiego prawa umożliwiają spełnienie tego warunku. Dokument wymienia korzyści, jakie dla naszego kraju wynikają z wdrożenia INSPIRE, a wśród nich – reorganizację sposobu prowadzenia państwowych rejestrów, szczególnie w dziedzinie geodezji i kartografii.

Plusem dla Polski jest opracowanie planu implementacji INSPIRE (Ramowy Program Tworzenia Infrastruktury Informacji Przestrzennej w latach 2009-2010), co wcale nie jest europejską normą. Jednak nie zapewniono długoterminowego finansowania IIP (nie istnieje oddzielny dodatkowy fundusz na ten cel).

Jak zaznacza dokument, w ustawie *o IIP* wymienionych jest 12 instytucji wiodących. Natomiast to GUGiK odgrywa kluczową rolę w implementacji INSPIRE. Istotny jest także wkład stowarzyszeń: SGP, SKP i PTIP. Dokument zauważa również, iż wdrażanie INSPIRE na gruncie polskim jest częścią rządowej strategii budowania społeczeństwa informacyjnego.

EUROPA: KAŻDY ORZE, JAK MOŻE

Większość krajów objętych badaniem albo już wdrożyła zapisy dyrektywy, albo jest w końcowej fazie tego procesu (rys. 1). Jednak transpozycja INSPIRE na grunt krajowy przeważnie nie wpisuje się w szerszy plan czy spójną strategię działania, jest jedynie prostym wprowadzeniem zapisów dyrektywy (rys. 2). W dłuższej perspektywie czasowej może to powodować trudności w utrzymaniu narodowej infrastruktury informacji przestrzennej – zaznacza raport.

RYS. 1. WDRAŻANIE INSPIRE DO PRAWA KRAJOWEGO (NA 30 KRAJÓW)



Okazuje się, że istnieje wiele sposobów wdrażania INSPIRE, w zależności od specyfiki danego kraju, i trudno wskazać najlepsze rozwiązanie. Najbardziej zaangażowane w ten proces są „GUGiK-i", ministerstwa i jednostki zajmujące się środowiskiem naturalnym. Sposobem na udostępnianie danych przestrzennych jest budowa geoportali. Takie serwisy funkcjonują dotychczas w szesnastu krajach (z 30 objętych badaniem w tym zakresie), a w dwóch ich prototypy (rys. 3).

Dostęp do zbiorów danych przestrzennych bywa ograniczany. Jako powód państwa podają m.in. ochronę prywatności. Dlatego w celu ułatwienia dostępu do danych wiele krajów wprowadza licencje dla wszystkich partnerów.

Sporo jest jeszcze do zrobienia w zakresie metadanych, a zwłaszcza dostępu do nich. Jedenaście krajów (w tym Polska) ma ich 50 procent lub mniej w stosunku do wymagań dyrektywy. Euro-

DRODZE Z INSPIRE

RYS. 2. ISTNIENIE DOKUMENTÓW STRATEGICZNYCH I PLANU WDRAŻANIA INSPIRE (NA 30 KRAJÓW)

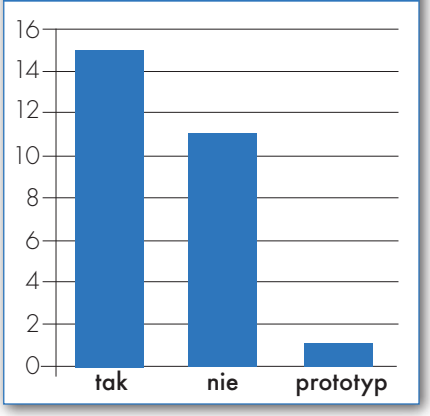


pejskim prymusem w tej dziedzinie jest Luksemburg, który posiada je w 100%, a Czechy i Francja – w ponad 90%. Natomiast jeśli chodzi o zgodność metadanych z INSPIRE, na pierwszy plan wysuwają się Czechy (80%), potem Luksemburg i Francja (ponad 50%) i daleko w tyle inne kraje (Polska niecałe 30% zgodności). Z kolei dostęp do usług wyszukiwania metadanych, choć bardzo zróżnicowany, ogólnie jest niski. Jeszcze rzadziej można je przeglądać i pobierać (w tym zakresie najlepiej radzą sobie Luksemburg, Słowenia i Hiszpania).

● TERAZ KOLEJ NA REGIONY

W końcowych wnioskach raport wskazuje, iż w najbliższych latach należy zwrócić szczególną uwagę na serwisy lokalne, którym daleko do wytycznych INSPIRE. W 2009 roku Komisja Europejska opublikowała raport prezentujący różne regionalne rozwiązania w zakresie IIP dostosowane do dyrektywy (por. GEODETA 04/2009). Wśród nich znalazły się serwisy funkcjonujące w Lombardii i Piemoncie (Włochy), Katalonii i Nawarze (Hiszpania), Nadrenii-Północnej Westfalii i Bawarii (Niemcy), Flandrii (Belgia), francuskiej Bretanii, Irlandii Północnej czy czeskiej Vysočinie. Eksperci zachęcają, by kraje dzieliły się doświadczeniami i podpatrywały „dobre praktyki" wprowadzone w innych państwach. W tym celu proponują stworzenie centralnej bazy, np. na stronie internetowej INSPIRE, w której zostaną zamieszczone przykładowe plany wdrażania narodowych IIP. Raport chwali m.in. francuski geoportal Geoportail.fr oraz rozwój serwisów hiszpańskiej IIP (833 usług WMS i 15 tys. warstw danych). Eksperci zachęcają również kraje do aktywnego włączenia się w prace organizacji standaryzacyjnych, takich jak OGC, ISO i Europejski Komitet Standaryzacyjny.

RYS. 3. KRAJOWE GEOPORTALE (NA 30 KRAJÓW)



Badaniem objęto 27 krajów UE, 4 kraje EFTA i Turcję, a także częściowo Chorwację i Macedonię. Raport „Spatial Data Infrastructures in Europe: State of play spring 2010" opracował Katolicki Uniwersytet z Leuven (Belgia) wraz z grupą międzynarodowych ekspertów. ■

REKLAMA

